

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. z Białym-
stokiem 451.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i
przebiegiem pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na
3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na
12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tek-
stem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Ko-
ciuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie prze-
chodzą się.

Kino-Teatr

APOLLO

Dziś Premiera

MADAME BUBARRY

(Faworyta króla Ludwika XV)

Arcydzieło kinematograficzne w 7
aktach z nieporównaną gwiazdą
kinematograficzną.

POLA NEGRI

w roli
tytułowej.

Ludwik XV król Francji.
Ogłoszy: Książę Choiseul.
Książę Grammont, jego siostra.

Książę Agillon.
Hrabia Jah Dubarry.
Hrabia Wilhelm Alfred Dubarry.

Janina Vaubernier.
Lebelle, kamerdyner królewski.
Armand de Folx.

POLA NEGRI. Don Diego, poseł hisz-
pański.
HARRY LIEDTKE. Sewe Paillet.

Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse. — Passe-partout i bilety ulgowe ważne tylko na pierwszy seans. — Początek przedstawień 5, 7, 9.20.

TEATR „PALACE”

DZIŚ 14 listopada, na życzenie publi-
czności, odbędzie się

OSTATNI WIELKI KONCERT

dwojga cudownych dzieci, uczennic Petersburskiego Konserwatorium prof.
Rucera i prof. Nikołajewa

„KLARY KEJZENBERG” i „NADI KEJZENBERG”

7 lat (Skrzypce)

14 lat (Fortepian)

Szczegóły w programach. — Początek punktualnie o godz. 8.30 wiecz.
Bilety nabywać można w kasie teatru „Palace” od 11-2 i od 5-7.

Województwo śląskie.

Byłoby ministra Szecheniowskiego
na Śląsku, obok zamiarów nawładza-
nia ścisłych stosunków przemysłu
śląskiego z polskim, miała charakter
wybitnie polityczny. Podczas oficjal-
nego obiadu ks. Łódzina, nacecho-
waną przyjaznym stosunkiem do
ludności niemieckiej Śląska, minister
Szecheniowski wygłosił następujące
przemówienie:

Dziękuję serdecznie za przyje-
cie, jakiego doznałem na Śląsku, w
czym widzę chęć uczczenia przed-
stawicieli rządu polskiego, pozwól
sobie wyrazić radość z nastrojów i
ducha, jakie przez te krótkie chwile
pobytu mego na Śląsku już zdąży-
łem zauważyć.

Wiem o tym również, że oprócz
bogactw, leżących w ziemi, istnieją
u mieszkańców tego kraju niezmo-
żone zasoby energii i zdolności do
pracy, dzięki którym właśnie powstał
bogaty przemysł, jakim się dzisiaj
Śląsk szczyci.

To też rząd polski niezmownie
stojąc na stanowisku praw do tej
ziemi Cieszyńskiej, nie zaniedba ni-
czego, aby ze swej strony dopomóc
do spojenia, jeszcze silniej waszych
doświadczeń z temi zamiarami, ja-
kie tkwią w projektach rządowego
opracowania Polski.

Jest to prawdziwe wśród przemy-
slowców Śląska poważny odsetek
obeokrajowców Niemców, lecz rząd
polski jest przekonany, że i oni,
znajdą pod jego troskliwą opieką
wydajne pole dla swej produkcji i
pracy i że z Polakami żyć będą
mogli w najzajęcijszej zgodzie i
pracowitej harmonii, jak zawsze i
wszędzie w Polsce bywało i będzie!

Zyskają oni pełne prawa obywatel-
stwa, prawa własnego języka,
możność wychowania dzieci w swo-
jej narodowej tradycji i wierze. —
Władom jest, że ludność Śląska
zaangażowała się w pożyczkę wojen-
nej austriackiej — otóż chcąc czuć
nós naszym interesom całej ludności,
Rada Narodowa Cieszyńska, za
wiedzą rządu polskiego, już zarzą-
dziła rejestrację pożyczki wojennej
i zaręczyć można, że żadna z insty-

tucyj finansowych o charakterze spo-
łecznym nie wstrzyma swych wypłat
z tytułu zaangażowania się w tej
pożyczce.

Gdy ziemia Śląska znów do Pol-
ski powróci, to, ocenając jej prze-
szłość historyczną, jednolitość eko-
nomiczną, jej zawartość przemysło-
wą, może minister zapewnić imie-
niom rządu, że ze Śląska Górnego
i Cieszyńskiego powstanie wojew-
ództwo Śląskie, jako jednostka
administracyjna i samorządna. Zbli-
żamy się do okresu plebiscytowego,
pozwolam sobie wyrazić gorące
pragnienie, aby wszyscy mieszkańcy
tego kraju w myśl naszych życzeń
głosowali, o zadaniach rządu polskie-
go będzie zapewne takie warunki,
które byłyby asprawiedliwieniem tych
dążeń ku Polsce.

Prezes Komisji międzysojuszni-
czej, pałownik Tłasi, przemówie-
niem, wygłoszonym po francusku,
wyraził radość z powodów pierwszego
dowodu zbliżenia ludności polskiej i
niemieckiej na Śląsku, wyrażając
nadzieję, że sprawiedliwe rozważ-
nie kwestji Śląska będzie jednocze-
śnie zadośćuczynieniem pragnieniom
polskim.

Cieszę się, że mam możność dać
wyraz uznania dla pracy narodowej
cieszyńskiej, strażniczek naszych
Kresów Zachodnich i wznoszę mój
kielich za jej zdrowie i zdrowie ich
członków.

Przemówienie to po niemiecku
odeczytał przedstawiciel ministerstwa
spraw zagranicznych, Władysław
Guthner.

Głosy publiczne.

Piekło Dantejskie.

Jestem urzędnikiem państwowym
w Białymstoku, mam rodzinę w
Warszawie, wybrałem się 28-go ze-
szłego miesiąca na krótki urlop, by
z odwiedzić swych bliskich. Radość
przepłynęła serce na myśl ajrzenia
żony i swych kochanych „pębnów”.
Lecz, niema róży bez cierniów...
Przechodząc zgrzony na stację,
na pociąg na godz. 3.20; tłok nawet
w przedsiönku; stoję w ogonku do

kasy, a ogonek długi; obok publicz-
ność tłoczy się i potęga. Stoję w
ogonku już pół godziny i prawie
wcale nie zbliżam się do okienka
kasy; ten i ów zaczyna się niepo-
koić, gdyż już pociąg na stacji. Oka-
zuje się, że panowie trągaż (w
czapkach arcydusznych) kapali bilety,
podechodząc do okienka kasy z bo-
ka, bez kolejki; otwarcie ofiarowują
jadącym swe usługi; za kupienie je-
dnego biletu 5 marek bierze taki
pan za fatygę, a fatyga ta widocznie
dobrze się opłaca, gdyż zdenerwo-
wana wyczekiwaniem publiczność,
obawie pozostania z rozpęta-
nego opłacie tego haraczu.

A co na to kasjer (najczęściej
kasjerka)? Dlaczego sprzedaje bile-
ty podechodzącym z boku bez ko-
lejki? Postanowiłem nie ulegać temu
wyzyskowi i stałem w ogonku, lecz
zaczęłem głośno protestować. Wów-
czas policjant, który znalazł się (jak
mówi — nie będąc dyżurnym) ze świe-
tą aulinnością zaczął mi tłumaczyć,
że trągażer maszą w ten sposób
zarabkować, by żyć, gdyż pensji
stałej nie otrzymują.

A zatem, by ktoś mógł zapewnić
sobie egzystencję, musi być popel-
niane nadużycie. Także zasada! No,
ale to winna publiczność, szczegó-
lniej jeżeli ktoś niema zdrowia na
tłoczenie się, stanie i popychanie w
ogonku?

Nakoniec otrzymałem bilet, chcę
wyjść na peron. Nowa przyjemność:
w wąskim przejściu, gdzie dwie o-
soby wyminąć się nie mogą, odbywa
się kontrola biletów, spotykają się
dwie fale pasażerów przyjeżdżają-
cych i wyjeżdżających, gdyż w tym
czasie mijają się na stacji kilka po-
ciągów; przepieramy się, no i z tru-
dem człek znalazł się wreszcie na
peronie.

Ale nie ta koniec twych cierpień
niebezpieczny podróżnik! Znajdź
miejsce w wagonie jakiej bądź kla-
sy, jeżeli taki mądry! Podechodzisz
od przedziału do przedziału i wszę-
dzie słyszysz „zajęcie”. Konduktorów
niema, chowają się, by nie być zma-
szanym interwenjować. Wreszcie
jakis litosiwy jegomość dopomógł
mi wejść do przedziału osobow-
ego, gdzie już było osób 16. Stoję
w przejściu, potrącany, zawadza-
jąc innym, nieczęściłwy i tak do samej
Warszawy! Przyjemna podróż!

A teraz prosba do pana zawi-
dowej stacji Białystok:

- 1) Trzeba ukrócić nadużycia przy
sprzedaży biletów.
- 2) Trzeba arządzić co najmniej
trzy kasy.
- 3) Trzeba arządzić dwa prze-
jścia.

seia: jedno dla przyjeżdżających,
drugie dla odjeżdżających.

4) Potrzeba nakazać konduktorom,
by normowali ruch pasażerski przy
wsiadaniu do wagonów.

(Krótka pamięć).

W dniu 16 czerwca r. b. został
powołany do życia „Czasowy Ko-
mitet dla podziału darów amery-
kańskich żydowskiego komitetu w
Białymstoku” z siedzibą w Magistra-
cie miasta Białegostoku.

Reprezentowały ludność miejsco-
wą następujące osoby: dr. Ostro-
mecki, polską, żydowską pp. R. Li-
szyc, J. Janowski, B. Sobotnik i Ch.
Milder, niemiecką p. L. Wagner i
prawosławną M. Gaszczyński.

Do Prezydium komitetu weszli
pp. R. Lipszyc (przewodniczący) Dr.
B. Ostromecki (wice-przes) i L.
Wagner (sekretarz).

Komitet miał za zadanie doko-
nać podziału darów amerykańskich
w celu dostarczenia najuboższym a-
brań, obuwia, mydła, medykamen-
tów i innych przedmiotów w pro-
stosunku do ilości mieszkańców
miasta każdej narodowości.

Od tego czasu upłynęło przeszło
cztery i pół miesiąca i gmina ży-
dowska z przypadającej jej części
darów wykorzystwała bardzo pokaź-
ną ilość abrań, bielizny i obuwia i
takowe rozdała potrzebującym;
część zaś przeznaczona dla ubogiej
ludności polskiej dotychczas leży w
gminie żydowskiej i niema komu za-
jąć się tą sprawą.

Zima nie zechciała czekać, do-
póki reprezentant polskiej ludności
„przypomni” sobie, że z daru tego
ila to boshych można było by obać,
gotych — przyodziać, bradnych wy-
myć i dać im bieliznę, — lecz wysta-
piła w całej pełni.

A ileż to dzieci z braku odzieży
i obuwia nie może chodzić do szkół!
Przy Radzie Opiekunów spoty-
ka się codziennie całe szeregi, bie-
doty, zziębnięte, z nogami okreco-
nymi szmatami, kałaczących o po-
moc — abranie, obuwie lub bieliznę,
a dary amerykańskie leżą i czekają
swego przeznaczenia...

Zaiste są ludzie z krótką pamię-
cią...

As.
(Przyp. Red.) List ten pomieszc-
zamy w przekonaniu, że wywoła
on odpowiedź, która sprawę wyja-
śni.

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”!

Wspomnienie pośmiertne walecznego film, który spłynął się kochałym powołaniem na rolę kuli marmurowej p. t.

CYRK WOLFSONA

Sensacyjny dramat cyrkowy w 6 częściach, w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8 epizodach,

W roli głównej najświetniejsza akrobatka na świecie

EOELINA RUDENICK

z udziałem najwspanialszej małpy, która wykona swoją rolę lepiej niż najświetniejszy artysta

Cs. I. Przedstawienie galowe.
II. Kłosa i dziecko cyrku.
III. Niedane samobójstwo.

Cs. IV. Wykradzenie dziecka przez małpę.
V. Pożar w cyrku.
VI. Tragiczna śmierć Hwliny.

Ceny miejsc podwyższone.
Passe-patront nieważne.

Autor projektu konstytucji.

Autorem rządowego projektu konstytucji, przekazano komisji konstytucyjnej, jest podobno prof. Kossakowski, obecnie szef sekcji administracyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych.

Informacje.

Gen. Massenat złożył do wództwa frontu mazowieckiego. W rozkazie pełnym pisać on pomiędzy innymi:

„Łączcie się i milajcie wzajemnie! Teraz, kiedy Polska jest znów jedna i niepodzielna, niechaj nie będzie już dawnych oficerów rosyjskich, austriackich, niemieckich lecz jedynie „oficerów polscy”, przejęci swymi obowiązkami, złączeni sercem i dziełem, idący ramię przy ramieniu w pracy dla szczęścia Ojczyzny.

— Milajcie żołnierzy naszych!”

Hold obcy.

We wtorek orządzono w stolicy wielkie uroczystości na cześć Włoch z powodu urodzin Króla włoskiego. W sobotę dn. 15 b. m. będą uroczystości na cześć Belgii.

To podzięką Polski za sympatię, okazywaną nam przez sprzymierzeńców.

Wiadomości Ukraińców.

Pisma lwowskie podają wiadomości o zadzierzgniętej ofensywie Ukraińców na Polskę. Podobno delegacja ukraińska w Berlinie nie kłopotowała się zaprawdę twierdząc, że rokowania z Polską rozpoczęli Ukraińcy jedynie w celu przygotowania swej armii do napadu na Polskę, a przygotowania te są na ukończeniu.

Posłanie wojsk Petlury.

Dzienniki lwowskie donoszą: Wojska Denikina osiągnęły linję Jampol-Jarżówka-Brańsk i Krzysztofory; przyczem wzięli do niewoli cały sztab Petlury. Pan Petlura uciekł i niewiadomo, gdzie się obecnie ukrywa.

Wedle wiadomości, otrzymanych ze źródeł urzędowych, główne siły Petlury bez walki przeszły na stronę Denikina.

Wojska ukraińskie są rozbite.

Dr. Kramarz u Denikina.

„Czeskie Słowo” donosi, że dr. Kramarz przybył do głównej kwatery Denikina w Taganrogu.

Niemcy w Tauragach.

W Tauragach dnia 1 listopada podczas uroczystości zaprzysiężenia nowoprzybyłych żołnierzy z Niemiec przemawiał oficer o konieczności zwalczania niepodległości Litwy, Łotwy i Polski, a to w celu utworzenia Rosji w jej dawnych granicach. Uroczystość zakończyła się

odśpiewaniem hymnu „Boże caria chrań!”.

Zajęcie Rosien.

Rosienie w dniu 3 listopada zostały zajęte przez wojska litewskie. Donoszą z okolic, zajętych przez Niemców, że ci rekwirują tam konie i bydło, nie płacąc za nie.

Rekwizycje w Nowiejszczyźnie.

Rząd litewski zarządził rekwizycję zboża, mięsa i ogrodnictwa, grożąc opornym surowymi karami.

Kaplica „Orlat” we Lwowie.

We Lwowie rozpoczynają w ogrodzie szkoły politechnicznej budowę „Kaplicy Orlat”—gdzie przeniesione zostaną zwłoki bohaterskiej młodzieży broniącej Lwów w pierwszych tygodniach walk listopadowych od najazdu hajdamackiego.

Z niewoli bolszewickiej.

Zarząd główny polskiego Tow. Czerwonego Krzyża otrzymał od delegacji swej, wysłanej do pertraktacji z sowieckim Czerwonym Krzyżem telegram następujący:

LUNINIEC 10-11.

D. 9 listopada podpisana została delegacja Tow. Czerwonego Krzyża — polskiego i sowieckiego — umowa, mocą której „rząd socjalistyczny federacyjny republiki sowieckiej” awalnia i odtransportowuje do linii demarkacyjnej i oddaje delegatowi polskiego Czerwonego Krzyża wszystkich bez wyjątku obywateli Rzeczypospolitej Polskiej lub ziem zajętych przez wojska polskie i w ogóle wszystkich lub zarejestrowanych jako jeńców ewidencyjnych. Jednocześnie rząd polski przekazuje delegatowi rosyjskiego Czerwonego Krzyża takich samych obywateli rosyjskich. Odnosne spisy imienne zostały zatwierdzone i podpisane. Wstrzymane zostają egzekucje i kary, nakładane w drodze sądowej, administracyjnej i dyscyplinarnej. Wykonywanie umowy rozpocznie się ze strony polskiej po powrocie wszystkich zakładników, zwolnionych w myśl umowy 22 listopada. Nikt nie może być wyłączony z dobrodziejstwa umowy niniejszej, drogą zaliczenia go do jakiegokolwiek innej kategorii więźniów, na przykład politycznych poszlakowanych o przestępstwa polityczne lub tema podobne. Przeto obydwie umowy z d. 21 9 listopada zwalniają i wracają wszystkich Polaków, zatrzymanych lub więzionych w Rosji z jakiegokolwiek powodów, bez żadnego wyjątku. Obecnie delegacje przystępują do pertraktacji po powrocie wszystkich uchodźców. Przewodniczący Kossakowski.

Z Warszawy.

— Policja zarządziła rewizję w drukarni Chaima Hendlera przy al. Długiej Nr 26 i stwierdzono, że to ona drukowała rozmaite proklamacje komunistyczne. Naturalnie, aresztowano go.

Stwierdzono przy tem, że Hendler drukował druki rządowe dla firmy Kasprzyskiej, która nie mogła wykonać zamówień rządowych,

z powodu strajka zecerów oddawała druki drukarniom żydowskim.

Fakt ten uzasadnia domysł, że agitatorowie socjalistyczni, przeważnie żydzi, amyslnie wywołali strajk w drukarniach polskich, aby dać zarobek drukarniom żydowskim.

Z Wilna.

Przed kilku dniami pierwsi zwłastni powrota okazali się w Wilnie w marach opuszczonego przemocą gwałtu Moskiewskiego klasztoru Franciszkańskiego przy al. Trockiej. Był to OO. Florjan i Korneljasz, który przyniesli zapowiedź przyjazdu stałych pracowników na niwie Chrystusowej. Obecnie z woli J. E. księdza Biskapa Wileńskiego przybył na stałe ex-prowincjał konwenta, delegat i asystent Trona Papieskiego O. Peregryn Haczella — człowiek wielkich cnót, niepospolitych zdolności i naki, który chwilowo znalazł schronienie w szczepnym lokalu, zajmowanym zwykle przez kapelana kapliczek Franciszkańskich.

Z Mińska.

Na niedzielę 9 listopada władze wojskowe i cywilne przygotowały obchód rocznicy wyzwolenia Polski. Odbły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach, parada wojskowa, odezwy w świetlicach żołnierskich.

Po południu i wieczorem galowe przedstawienia w teatrze.

Komitet Czerwonego Krzyża krząta się energicznie kolo przygotowania dla powracających zakładników lokala i ciepłych ubrań. Powracający nieszczęśliwi jeńcy bolszewicy są oczekiwani lada dzień.

Zawiązało się Polskie Tow. Przyjaciół Nauk.

Przywiezione zostało 1.500 pudów zboża z Wielkopolski; pomoc otrzymają 1365 rodzin, prócz tego ochrony i parafje.

Przyszły też do magistrata wagony z mąką, warzywem i kartoflami. Na ogół przybyła do Mińska wielka ilość towarów mianowicie: śledzie, galanterja, obuwie, skóry, owoce, zapalki, herbata i t. d. Otworzono od 1-go listopada 104 nowe sklepy. Mińsk posiada 65 większych, obryk, 219 mniejszych.

W tych dniach firma Anglia-Ameryka-Wschód złożyła miastu oferty na rozmaite produkty po niskiej stosunkowo cenie, np. mąka pszenna 7 m. kil. mądo 13 m. kil., młód 20 m. kilo.

Tak jak do Wilna i do Mińska poślągi z Warszawy mają 10 godzin opóźnienia.

Proces prasowy.

Przed kilku tygodniami „Rozwój” Polski w artykule pt. „Sąd Salomona” wyraził się, że sądy polskie stoją na wysokości swego zadania, nie zdarzają się sędziowie, którzy do sądzienia spraw nie są dostatecznie przygotowani.

Prokurator dopatrzyl się w tem nieposzakowania władzy i żądał ukarania redaktora i autora z p. 2 art. 154 kod-kar.

Sąd redaktora Wiktora Czajewskiego uwolnił, syna zaś jego autora artykułu, p. Tadeusza Czajewskiego, skazał na miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie wyroku.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 13. 11. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na całym froncie jedynie utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Sejm.

WARSZAWA 13-11 (włom).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą apro wizacji.

Posel Mierzejewski zawiadomił, że większość komisji zgodziła się do wprowadzenia poprawek do ustawy o obrocie ziemiopłodami w r. 1920, Mówca obstaje przy całkowitym sekwestrze.

Posel Czapiński dowodzi, że handlu wolnego wprowadzać nie można, gdyż ceny zboża poszłyby w górę. Zapewnia, że przyczyną braku opalu i żywności jest wojna, należy zatem jak najprędzej zawrzeć pokój z Rosją Sowiecką. Mówca krytykuje działalność rządu i dyrekcji kolei, dowodzi, że sekwestr jest konieczny i żąda zmiany rządu.

Posel Wasilewski krytykował rząd za to, że nie wyzy skał ustawy o apro wizacji; zarzuca mu niedołęstwo.

Plebiscyt na Śląsku.

WARSZAWA 13-11 (PAT).

Rząd zamianował posła Zamorskiego na swojego delegata w komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.

Wywóz na Ukrainę.

WARSZAWA 13-11 (PAT).

Ministerjum przemysłu ogłasza, że pierwszy transport polski z towarami przeznaczonymi dla Ukrainy przybył już do Noworosyjska na statku handlowym polskim „Polonia”. Tabor kolejowy, który odwoził towary do Gałacz w Rumunji, w drodze powrotnej zabiera około 1000 polaków, powracających z Rosji.

Losy Galicji Wschodniej

PARYŻ 13-11 (PAT).

Komisja do spraw Polski pod przewodnictwem Cambona powzięła już decyzję w sprawie Galicji Wschodniej. Ponieważ decyzja ta nie była powzięta jednomyślnie, przeto Rada Najwyższa rozstrzygnięcie losu Ga-

Wieloletnia praca na polu.

Komunisty Lewina.

HAUEN, 12-11 (PAT).
Rząd austriacki dał na za-
danie Rosji sowieckiej odpo-
wiedź odmowną co do uwol-
nienia przestępcy komuni-
sty Lewina.

Wymiana zakładników.

HAUEN, 12-11 (PAT).
Europejskie ministerstwa spraw za-
granicznych zwróciły się do Czecho-
słowacji z propozycją wymiany zakła-
dników.

Kijów.

MOSKWA, 12-11 (PAT).
Kijów jest odcięty od innych
miast Ukrainy, z wyjątkiem Charko-
wa.

Niekrańsk rozstrzelany.

HAUEN, 12-11 (PAT).
Dzienniki rosyjskie dopiero teraz
donoszą o losach Niekrańsk, mi-
nistra w gabinecie Leewa i Kierie-
ńskiego. W chwili wybuchu przewro-
tu bolszewickiego uciekł on na
południe Rosji. Stamtąd chciał ucie-
kać na Syberję. Poznano go w
drodce nad Wołgą i rozstrzelano.

Niemcy ustępują z Kurlandji.

HAUEN, 12-11 (PAT).
Komenda 6 Korpusu armji
niemieckiej została na żądanie
ententy przeniesiona z Kurlan-
dji do Tyłzy. W Kurlandji pozo-
stanie tylko oddział kolejowy,
który cały materiał kolejowy
rozdzieli pomiędzy Litwę a Ło-
twę. Oddziału tego strzeże po-
ciąg pancerny.

Na Górnym Śląsku.

HAUEN 12-11. (PAT).
Przy wyborach komunalnych
w Zabrze oddano 65 proc. gło-
sów uprawnionych do głosowa-
nia, z nich polacy otrzymali 64
proc., w Bytomiu głosowało 65
proc. (polacy zyskali 98 proc.)
w Tarnowicach głosowało 50
proc. (polacy zyskali 86 proc.).

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Jakuba.
Jutro: Leopolda.

Rada Miejska.

W środę, pod przewodnictwem wice-
przewod. P. Olszyskiego odbyło się
posiedzenie Rady miejskiej,
na którym pomiędzy innymi obra-
dowano nad projektem ofiarowania
gminnym gimnazjum realnego na rzecz
Państwa.

Pierwsze posiedzenie uroczyste
Rady miejskiej odbędzie się w d.
19 bm., zaś gospodarstwo w dniu 21
bm.

Opóźnienie rozpoczęcia prac Ra-
dy miejskiej przypisać należy temu,
że dotychczas magistrat nie akcep-
tował prac, związanych z przejęciem
całej gospodarki miejskiej od tym-
czasowego komitetu miejskiego.

Sprawa aprowizacji.

(m) Na skutek memorjała prze-
słanego przez magistrat, minister-
stwu aprowizacji nadeszło wczoraj
wiadomość, że wysiła dla Białego-
stoku 10 wagonów żyta.

Wydział aprowizacji mimo prze-
noszenia magistrata pozostanie w
dotychczasowym lokalu jeszcze mie-
siąc.

Uniwersytet Żołnierski

Wieczór koncertowy, urządzony
w niedzielę na rzecz Uniwersytetu
Żołnierskiego w kadrze szwadronu

10 pułku strzelców pieszych, sy-
wo-pułkowi, co to jest (Uniwer-
sytet Żołnierski).

Naturalnie, nikt nie może, nawet
przyjąć, by Uniwersytet Żołnierski
był tem, czym np. Jagielloński
lub Stefana Batorego.

Czem to jest?

Jest on podzielony na kilka od-
działów. Przy każdym oddziale sesy-
onalnych nauczycieli, którzy ani
czytać ani pisać nie umieją, w dru-
gim dokształca pół analfabetów, t.j.
takich, którzy nauczyli się już czy-
tać i pisać, ale pragną nabyć więcej
wiedzy.

Oprócz więc nauki czytania i pi-
sania nauczyciele uczą rachunków,
historji Polski, geografji, gramatyki
i t. d. urządzają odczyty, pogawęd-
ki.

Ułani uczą się chętnie i z zapa-
łem. Każdy analfabeta pragnie świa-
ta nauki, tak że np. Tadeusz Górski
i Józef Szymanowski, ich nauczyciele,
a sami ulani mają w nich uczniów
bardzo pilnych i wdzięcznych.

Koło pań w Warszawie ofiarowa-
ło temu Uniwersytetowi Żołnierskiemu
biblioteczkę naukową. Książki są
rozrywane. Ale niestety ulani pra-
gnęliby także książek rozrywkowych,
belletrystyki—a tych nie mają.

Takie właśnie książki pp. Gór-
ski i Szymanowski pragną nabyć za
fundusz, uzyskany z Wieczora nie-
dzielnego.

Alc chyba znajdują się dobrzy lu-
dzie, którzy książki pożądane ofia-
rują.

Redakcja „Dziennika“ chętnie
pośredniczyć będzie w przyjmowa-
niu tych darów dla ulanów.

Sprawy opiekuńcze.

(m) We wszystkich sprawach o-
piekuńczych należy zwracać się o-
becnie do rządu pokoju. Sąd opie-
kuńczy osobny nie istnieje.

Legitymacje z fotografjami.

(m) Na mocy rozporządzenia wła-
dzy do wszystkiego legitymacji winny
być dołączone fotografie właściele-
li.

Dla żołnierzy.

— Koło Polek nabyto w urzędzie
wołki z lichwą i spekulacją 580 par
rękawic wełnianych, 600 par skar-
petek elektrycznych i 19 baszłyków i 6
tys. papierosów za sumę ogólną
1886 m. Będzie to dar dla białostoc-
kiego pułku strzelców.

Dary te wraz z zebraniem po-
przednio jedna z członkiń Koła Po-
lek powlecze na front.

Na ciepłą odzież dla białostoc-
kiego pułku strzelców na rzecz panny
Zofji Maksymiliany złożyli: „Zjed-
noczenie“ 3.000 m. pp. Edward Nie-
wiarowski 20 m., p. Wacław Niem-
cewicz 10 m. p. Julian Marciuszewski
5 m., ks. Niewiarowski 20 m., p. Wł.
Jaworowski 10 m., Adam Pankle-
wicz 2 m., Józef Borkowski 7 m.,
Wł. Hajmowicz 20 m. Wincenty So-
snowski 7 m., St. Łukasiewicz 10 m.,
Marja Matalewicz 1 m., Wł. Ga-
wrylak 30 f., Zuzanna Siedlecka 1 m.,
Janina Sosnowka 5 m. Antoni Wi-
szowaty 20 m. H. Wigman 50 fen.,
A. Zalewski 10 m., B. Happerte 10 m.,
Werpachowski 10 m., Fr. Jarniecki z
* Fast 10 m., St. Szemko 10 m.,
Adolf Maksimowicz 30 m., Paweł
Koral 3 m., P. Herbst 13 m. A. Na-
rej 2 m., Marja Zatorska 3 m., An-
na Olesiewiczowa 2 m., Aleks. Ra-
dziwanowski 2 m.,
M. Sosnowska 1 mk., Aleks. Kar-
czewska 2 m., Antonina Ziniewicz
1 m., Jan Dzwonki 2 m., Szymal-
ska 40 fen., Marjanna Sierszyńska
2 m., Aleksandra Rojceka 2 m., Ant.
Marciakiewicz 4 m., Henryk Hige-
man 10 mk. 60 fen., Stefan Pietus
10 m., Stefan Sobolewski 10 m., Jó-
zef Jaworowski 20 m., Leokadja Le-
lusz 5 m., Bronisława Radnicka 5
m., Stefania Sobolewska 5 m., An-
toni Januszek 5 m., Wincenty Ka-
linowski 5 m., Paulina Kowalczak 5
m., Jadwiga Szaszkiewicz 10 m., Jan
Remiński 10 m., Elmina Niewińska
10 m., Bol. Niedzwiecki 5 m., Jan
Wasilewski 15 m., Słupski 20 mk.

Wiktor Pawłowski

obywatel m. Białegostoku zmarł w Białymstoku d. 13 b. m.
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w kościele
parafialnym dzisiaj, w piątek, o godzinie 8 i pół rano, wyprawienie
zwłok na cmentarz z domu żałoby (ul. Kraszewskiego nr. 11) dzisiaj o
godzinie 2 pp.
Na te smutne obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
w smutku pogrzebi

WIDOWA I SYN.

Stowarzyszenie rolniczo-handlo-
we ofiarowało ciepłe kożuchy i ka-
lasy wartości 3010 m., oraz w go-
tówce 868 m. 40 fen. — na rzecz P.
Wławińskiego.

Osobiste.

— Komendant policyi państwo-
wej okręgu białostockiego, dr. Hen-
ryk Jasieński powrócił z Warszawy.

Posiedzenie.

Dzisiaj o godz. 6 p.p. w lokalu
Stowarzyszenia rolniczo-handlowego
odbędzie się posiedzenie Komitetu
zaopatrzenia białostockiego pułku
strzelców w ciepłą odzież. Komisja
organizacyjna apasza Szan. Człon-
ków Komitetu o punktualne przyby-
cie w celu dokonania wyboru pre-
zydium i określenia planu działal-
ności.

Zebrań matek.

(k) Dziś o godz. 6 i pół wieczó-
rem w gmachu państwowego gim-
nazjum męskiego (pokój nauczyciel-
ski) odbędzie się zebrań matek w
celu zorganizowania dokarmiania
uczniów gimnazjum. Koszty związa-
ne z wydaniem śniadań pokryje
Towarzystwo Pomocy Szkołom Pol-
skim w Białymstoku. Matki winny
podzielić pomiędzy siebie dyżury
podczas wydawania śniadań.

Niedozwle zebrań.

(k) Zwołane na wczoraj w dru-
gim terminie zebrań walne człon-
ków Towarzystwa Pomocy Szkołom
Polskim w Białymstoku nie doszło
do skutku. Na zebrań stawili się
Zarząd T-wa oraz aż ... 2-ch człon-
ków Towarzystwa, nie należących
do Składu Zarządu. Obecni achwa-
lili, by Zarząd kontynuował swoją
działalność w dalszym ciągu, skie-
rowując akcję na niesienie pomocy
uczniom się młodzieży szkół polskich
w Białymstoku. Zebranie walne po-
stanowiło zwołać w pierwszych dniach
stycznia 1920 roku.

Najpierw achwalono organizo-
wać i sfinansować wydawanie śnia-
dań w gimnazjum męskim i żeń-
skim. Podzielono pracę organiza-
cyjną pomiędzy członków Zarządu.
Dziś odbędzie się w szkole męskiej
zebranie matek uczniów; za parę
dni odbędzie się podobne zebranie
matek uczniów w szkole żeńskiej.

D-r Margoszes.

(m) Wczoraj przybył do Białe-
gostoku działacz żydowski w Ame-
ryce, d-r Margoszes. Przywioził on
posyłki dla wielu żydów tutejszych.

Cudowne dziełko.

W teatrza „Palace“ występuje w
koncercie 7 letnia Klara Rojzen-
bera, pianistka, która niedawno w
Wiedniu doznała olbrzymiego powo-
dzenia.

Nazwano ją „cudownem dzie-
łem“.

Ucznien prof. Agera w konser-
watorium petersburskiem wszędzie
wywołwała zachwyt zadziwiającą
techniką i artystycznym wykonaniem.

Lekceważenie.

Na moście na rzecce Białej przy
alei Siemkiewicza po stronie niepa-
rzystej w chodniku są dwie dziury
które są nienaprawione już od dwóch
tygodni tak, że każdy przechodzący
przez most może wpaść i złamać
nogę, zwłaszcza wieczorem.

Oblawa.

Dnia 12 bm. dokonano na Czar-
nej Gledzie oblawy. Zatrzymano
100 osób w liczbie których było
7 poborowych, okrywających się
przed poborem. Młodzieńców odesła-
no do komisji poborowej, gładzie-
rzy zaś do Urzędu Siedezego.

Nielegalna rewizja.

Dnia 6 bm. a Berela Bereska-
skiego (ul. Cygańska Nr. 6). 3-ech
ludzi w mundurach dokonywano nie-
legalnej rewizji. Wszystkich ajeło i
odesłano do żandarmerji polowej.

Znalezione pieniądze.

Dnia 7 bm. 1919 r. P. Leja Bar-
sztejn zawiadomiła policję kryminal-
ną, że skradziono u niej (2200) mk.
Policja kryminalna aresztowała śla-
żąc Wład Salomon, a której pi-
niądze się znalazły, Wład Salomon
zecznała, że pieniądze znalazła.
Tramwaje.

Zarząd Towarzystwa belgijskiego,
które eksploatowało tramwaje w
Białymstoku zwrócił się do magi-
stratu z zapytaniem, w jakim stanie
znajduje się linja tramwajowa i ta-
bor.

Nie wie on widocznie, że niemiecy
zabrali i zniszczyli wszystko, nie
zdążyli tylko zrabować szyn.

Gwoździć.

(m) Wczoraj kupy tutejsi otrzy-
mali dwa wagony gwoździ.

Kradzieże.

Dnia 11 bm. przy aliey Stołeckiej
Nr. 17 a Eugenjusza Gołskiego po-
pełniono kradzież za pomocą wy-
łamania skobla w drzwiach w piwni-
cy. Skradziono stoninę, makę, szyn-
kę i t. p. Złodzieje zbiegli.

Dnia 13 bm. a Teodora Iwanin-
ko (ul. Granwaldzka Nr. 16), skra-
dziono kilka par kamaszy i kaloszy.
Złodzieje zrobili dziurę w fundamencie,
i przez nią dostali się do wnętrza.

Z okolicy.

Nagroda.

1000 mk. nagrody kto złapie wy-
krycie koni, skradzionych w Klin-
kowie u ks. proboszcza Komołow-
skiego, (klacz kasztanka lat 3 zreb-
na, grzywa, ogon obcięty. Droga
klacz karogniada lat 3, chada lewe
kopyto dziurawe, kalejce).

Teatr polski.

W sobotę, 15 bm. skromna sce-
na Teatra „Palace“ dostąpi wielkie-
go zaszczytu. Po raz pierwszy od
jej niedługiego istnienia gościć na
niej będzie, co prawda nie im effecta,
nie w rzeczywistości, lecz pod po-
stać jednego z wielkich, swych,
znakomitych utworów dramatycz-
nych,—nasz genialny poeta Juliusz
Słowacki.

Dzięki szczęśliwemu trafowi o
miasto nasze zawodzi, jakeśmy to
już pisali, doskonały tragiczny Polski
p. Karol Adwentowicz. Wraz z to-
warzyszczym ma, odpowiednio do-
brnym z spotem, do on a nasz exte-
ry przedstawienia, zainaugurując ja-
kowe w nadchodzącą sobotę a-
twór nieśmiertelnego Juliusza Sło-
wackiego—„Ksiądz Marek“.

Wprowadzić „Ksiądz Marek“ nie
moż z góry iść w porównanie z
takimi dramatami wieszczów naszych

jak: Korcia, Balażyna, Mazepa, Niepoprawni i inne. I lecz sama jest popularność imienia, uważanego za cudotwórcę i protektora, w każdym bądź razie głównego uczestnika Konfederacji Barskiej, króla Marka, obok siły przytem i bogactwa geniusza Słowackiego. Wierzę, że nie tylko tak dobrze, na tym, jak i na innych jego atworażach, nie wątpię śladami potrafią tłoczyć do teatru w sobotę.

Usłyszeć ze sceny atwór Słowackiego, móż napisać się nieporównanem mistrzostwem jego języka, widzieć nakoniec na scenie takiego bohatera narodowego, taką wspaniałą, legendową niemal postać, jak Książę Marek, i to w interpretacji tej miary artysty dramatycznego, jak Karol Adwentowicz, to sposobność niecodzienna, rzadka, nieskorzystać z niej przeto byłoby niegodnem miłośnika inteligentnego polaka.

A zatem... w sobotę, w teatrze „Palace”.

GI.

Zboże z Ukrainy.

Pisma ukraińskie donoszą, że pierwszy transport zboża, w ilości 500 wagonów, zakupiony na Ukrainie przez rząd polski wysłano już do Husiatyna w Galicji Wschodniej.

Głód ziemniaczany.

Czytamy w „Przegl. Włecz.”:

Pod wpływem przedwczesnym mrozów ziemniaki drożeją z dnia na dzień.

Obecnie na targach warszawskich sprzedawane są one po 50 fen za funt, a więc drożej niż kiedykolwiek za czasów okupacji.

Wobec tego zwrócić się do dyrektora państwowego urzędu ziemniaczanego p. Silińskiego o informacje w tej sprawie.

Widoki zaopatrzenia się w ziemniaki na zimę—osłabiły nam p. Styli—są b. złe.

W Lubelszczyźnie, radomskim opatowskim trzy czwarte ziemniaków jeszcze w ziemi, na lewym brzegu Wisły jest nieco lepiej jednak i ta do 40 proc. ziemniaków jest jeszcze w ziemi.

W płockim odstępek niewykopanych ziemniaków dochodzi do 60 proc.

Gdyby te ziemniaki były wykopane natychmiast, to w ciągu miesiąca mogłyby jeszcze być użyte na pokarm dla ludzi, ziemniaki nadmrożone nie dają się bowiem przechować.

Wiele też ceny „skaczą” z dnia na dzień. Uwidoczniła to zestawienie cen po jakich nabywają ziemniaki przedstawiciele Państwowego Urzędu Ziemniaczanego.

Są one następujące:
Z dostawą do placu, za 100 kilogramów (w markach).

Powiaty	koniec września	15-24 października	24-31 października	obecnie
Kielecki	24	28	33-35	42
Kutnowski	20-24	26-28	28-35	38
Nieśzwowski	18	25	30	35
Włocławski	24-30	33	35-40	40
Koniński	24-30	26	30	30
Świdwiecki	24-30	26	30	30
Płocki	24-30	26	30	30
Mławski	24-30	26	30	30
Polonski	24-30	26	30	30
Rawski	24-30	26	30	30
Śiedlecki	24-30	26	30	30
Opatowski	60-65	65-70	75-80	100
Sandomierski	60-65	65-70	75-80	100
Lubelski	60-65	65-70	75-80	100

W ciągu więc miesiąca ceny nie ma się podwoiły. W łomżyńskim wcale nie kupowano, gdyż ziemniaki miejscowi znajdą się w drugiej połowie października po 40 mk. za korzec (loco majątek).

Zaspoczyć należy, że po tych terenach nabywają ziemniaki Państwowy Urząd Ziemniaczany tylko dla

tego, że jest największym w kraju odbiorcą ziemniaków, zaopatrując bowiem wojsko i górników.

Wszyscy pozostali odbiorcy muszą płacić ceny wyższe.

Ceny podnoszą się dlatego, że obywatele ziemscy wstrzymują się ze sprzedażą i kopeją ziemniaki w oczekiwaniu jeszcze wyższych cen na wiosnę.

Kolej Szawle-Tanrogi.

Miedzy ministrem kolei Eberhardtem a rządem litewskim zawarta została umowa, na mocy której kolej na linii Szawle-Tanrogi oddane zostaną rządowi litewskiemu po dokonaniu ewakuacji wojsk niemieckich. Eberhardt jednak zastrzegł się, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za to, czy wojska kolejakowskie siłą tej kolei nie zajmą i czy dopuszczą do niej litwinów.

Panama natłowa.

Drohobycki sędzia śledczy p. Weiss wyjechał do Warszawy, gdzie po przesłuchaniu przyreśztował naczelnego dyrektora rafinerji rządowej p. Władysława Starka i przy pomocy agentów policyjnych odstawił go do więzienia drohobyckiego pod zarzutem zbrodni oszustwa.

Bezpośrednią przyczynę aresztowania dyr. Starka, który od szeregu lat w fatalny sposób grasował w przemyśle rafinerijnym, dała afera b. poręcznika austr. Mataseha, aresztowanego w ostatnim czasie pod zarzutem zbrodni oszustwa i kradzieży na szkodę skarbu polskiego. P. Mataseh aranżował przemalowy-

wania cystern kolejowych polskich na barwy czarne i w ten sposób drogocenny tabor kolejowy polski wraz z narowcem ropnym ułatniał się swolno za granicę. Wraz z Matasehem i tegoż brałem aresztowano jego współników arzeowników kolejowych Sianńskiego i Petaka, jakoteż arzeownika rafinerji rządowej Wojtawicza.

Na Starka ciąży zarzut poważnych nadżyć. Wspólnikami jego byli młody faktor stryjski Garfunkel, niejaki Borgman i Rosenblit—wazytko żydzi.

Rozstrzelanie 4-eh bandytów.

Dnia 14 go października sąd do-razny w Lublinie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Józefa Grzesiaka, Stanisława Serokę, Stanisława Wawrzyckiego i Andrzeja Baczynskiego, za udział w bandzie utworzonej w celu rozbójów za dokonanie we 4-eh z bronią w rękę rozbójów na dom Łaksa Saumera i Łaksa Moszka we wsi Chrzanowie, gm. Bełżyce, pow. Lubelskiego, w dniu 31 sierpnia 1919 r. i na dom Andrzeja Wójtowicza we wsi Habiłnie, gm. Bełżyce, pow. Lubelskiego w dniu 3 września 1919 r. i za udział w zabójstwie funkcjonariusza policji pow. Lubelskiego podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych we wsi Mentowie, gm. Zemborzyce, pow. Lubelskiego w dniu 4 września 1919 r.

Z powodu wysłania przez spowiednika O. Karmelity Augustyna Kozłowskiego depeszy do Naczelnika Państwa z prośbą o ogłoszenie skazaneń, wykonanie wyroku zostało wstrzymane.

Sprzedaż trunków monopolowych
WYROBÓW WÓDCZANYCH
różnych win i koniaków

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

Ul. Kilińskiego Nr. 3.

Wytworna kachnia. Pierwszorzędné napoje. Ceny niskie. W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy. (Kwintet) muzyków warszawskich pod dykcją p. Goska.

ROZKŁAD JAZDY

od 10 Listopada.

Przychodzą do Białegostoku.

Odchodzą z Białegostoku.

Z Warszawy.
№ 652 miesz., g. 6 rano.
„ 626 osobowy, „ 3 m. 5 po pol. Wied.
Z Wilna.
№ 23 miesz., g. 6 m. 30 rano.
„ 1 pośp., „ 2 m. 45 po pol.
Z Wołkowyska.
№ 823 miesz., g. 6 m. 50 rano.
Z Brześcia i Lwowa.
№ 201 pośp. g. 11 m. 10 rano.
Z Grajewa.
№ 224 miesz., g. 7 m. 40 wiecz.
Z Grodna.
№ 21 miesz., g. 7 m. 50 wiecz.
Z Brześcia Lit.
№ 223 miesz., g. 8 wiecz.
Z Baranowicz.
№ 823 miesz., g. 9 m. 20 wiecz.

Do Warszawy.
№ 651 miesz., g. 12 m. 15 w nocy.
„ 627 osob., „ 3 m. 20 po pol. Wied.
Do Wilna.
№ 24 miesz., g. 1 m. 30 wiecz.
„ 2 pośp., „ 3 m. 40 po pol.
Do Wołkowyska.
№ 822 miesz., g. 7 m. 50 rano.
Do Lwowa przez Brześć.
№ 202 pośp., g. 3 m. 50 po pol.
Do Grajewa.
№ 221 miesz., g. 7 rano.
Do Grodna.
№ 22 miesz., g. 7 m. 50 rano.
Do Brześcia Lit.
№ 222 miesz., g. 7 m. 30 rano.
Do Baranowicz.
№ 824 miesz., g. 11 m. 30 wiecz.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

ATAKI w ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

OBJAWY (początkowe)

objawiony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie.

OBJAWY (podczas ataku).

W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcia na kiszce stołową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty.

Bilższych informacji udziela aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.

Obecnie przyszła na próbę powyższą odpowiedź odmowna.

Wyrok został wykonany w Lublinie (w dołach Czechowskich na strzelnicy) w sobotę dnia 8 listopada o godz. 7-ej minut 30 rano.

Giełda.

WARSZAWA 12-XI (Tel. własny).

Na giełdzie placów dzisiaj za rable carskie (100 i 500 rubli) 112.50, 114.50, 119.00.

Za rable damskie (1000 rubli) 40, 51; drobne, 46.

Za korony austriackie 53.05 m. 54.90 m. 00 m.

LEKARZ-DENTYSTA

A. STOLOWICKA

Sienkiewicza № 113.

Leczenie zębów i jamy ustnej. Usuwanie bez bólu. Dla urzędników, oczekujących się młodzieży i niezamożnych—znaczące ustępstwa.

Przyjmuje od 9 do 6.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Ghoroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

od 1-3 i 5-8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze „ŁACZNOŚĆ”

Kto nie jest członkiem kooperatywy ten nie otrzyma chleba ani też innych produktów, ponieważ aprowizacja wiejska nie wy- daje produktów, dla członków związku, lecz tylko dla członków kooperatywy. Kto się zapisał w tygodniu bieżącym—ten produkty otrzyma dopiero na drug tydzień.

Ogłoszenia drobne.

PIES rasy policyjnej zginał wczoraj wabił się „Luk”. Odproszę, jeżeli go należy do 4 pułku ulanów do ppor. Klimaszewskiego. Kto go ukrywał, będzie pociągany do odpowiedzialności.

Pragnąłbym wziąć udział w handlowym lub innym jakim przedsiębiorstwie, z kapitałem 10 do 15 tysięcy marek.—Adres: Ul. Kraszewskiego 7 m. 2 od godz. 3 do 7 po poł.

Student 3 kursu seminarjum z Galicji poszukuje odpowiedniej posady na godz. popołudniowe. Replikuje na posadę korepetytora lub chętniej jeszcze pracę biurową. Laskę zgłoszenia w administracji „Dziennika”.

Zgubiono pasport, wydany przez władze okupacyjne na imię Benjamin Szwarcmana.

Zgubiono pasport, wydany na imię Cłwy Modnik przez władze okupacyjne.

Zginał pasport, wydany przez władze okupacyjne na imię Szwarcmana.

Maszynistka, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady.—Oferty „Administracja Dziennika”.

Kancelistki posady poszukuje młoda polka, znająca dobrze język polski. Oferty w Administracji „Dziennika”.

Zgubiono pasport, wydany przez władze okupacyjne na imię Benjamin Szwarcmana.

Pokój umeblowany—bez opłat, przy inteligentnej rodzinie, do wynajęcia.—Ul. Staszycy (b. Stolypińska) № d. 5.

Poszukuje lokalu, w śródmieściu z 6 pokoi, na parterze lub na piętrze.—Oferty składaj w redakcji „Dziennika Białostockiego” pod „Z. N.”

zmiekcza i usuwa bez bólu

Cholekinaza

H. Niemojewskiego.